

Wychodzi codziennie o godzinie 3iej po południu.

Przedpłata wynosi: MIEJSCOWA: kwartał 3 złr. 75 centów...

GAZETA NARODOWA.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują We Lwowie: Biuro Administracji Gazety Narodowej przy ulicy Nowej...

Lwów d. 21. grudnia.

Przesilenie ministerjalne. — Sprawa czeska. — Austria i Prusy. — Z Portugalii i Irlandii.

W Wiedniu trwa dotąd przesilenie ministerjalne. Cesarz dotąd nie powziął decyzji, czy ma przyjąć dymisję pp. Taaffego, Potockiego i dr. Bergera...

W ogóle powiedzieć należy, że myśl utworzenia nowego ministerstwa z tej samej większości Rady państwa...

Zdaje się jednak, że przesilenie ministerjalne nie skończy się przed świętami Bożego Narodzenia...

To, co N. fr. Presse pisze o hr. Taafem, iż przybył w przeszłym tygodniu do Pesztu...

Sprawa przesilenia ministerjalnego nie mogła nie poruszyć kół także czeskich. Palacky i Rieger mają wprawdzie dopiero w marcu wrócić...

Przesilenie ministerjalne nie mogło nie poruszyć kół także czeskich. Palacky i Rieger mają wprawdzie dopiero w marcu wrócić...

400 obecnych, a nikt nie odważył się brać udziału w licytacji.

W Wiedniu zakłopotani są jawnem zbliżeniem się dworów berlińskiego i moskiewskiego. Sądzone tam, że uda się przywrócić jednemu Prus i Austrii...

W Portugalii miały niepokoję tak mocno zagrożać, że dwór królewski opuścił Lizbonę. Z Irlandji niema jeszcze doniesień z d. 18.

Nowa konskrypcja.

Wiadomo, że z początkiem r. 1870 w całej Austrii, a więc i w naszym kraju rozpocznie się spis ludności...

Dane te, mające stanowić podstawę do ułożenia „Statystyki urzędowej państwa austriackiego...

Liczyby nieprawdziwe dają obraz fałszywy przedmiotu, i pod względem naukowym żadnej nie przynoszą korzyści...

Znane są po większej części działy pojedyncze „Statystyki państwowej“. Rubryki, na które podzieloną bywa statystyczna praca...

Dziś tylko nad jedną zastanowimy się rubryką, o której jak najdokładniejsze zapewnienie nam chodzi. Jest to rubryka n a r o d o w o ś c i.

Jeśli gdzie, to w naszym trunem położeniu wolno nam (a podług nas powinnością jest. kaźdego) z nas przemawiać, gdzie się zdarzy: pro domo suo.

W krajach jednolitych i mających w swój polityczny, rzecz ta mniej może niż u nas obchodzić osoby pojedyncze, które nie należą do rządu. W Austrii zaś konstytucyjnej po raz pierwszy odbywa się spis statystyczny ludności.

Po raz pierwszy każdy obywatel państwa konstytucyjnego może złożyć veto przeciw samowolnemu wypełnieniu rubryki, o której mowa, przez prowadzącego komisję.

Wyznanie religijne lub obrządek, końcówki nazwiska, stan społeczny, n. p. wojskowy lub urzędniczy, lub inne oznaki, które za czasów absolutyzmu, służyć mogły władzy biurokratycznej...

Każde indywidualum ma być zapytane, i odpowiedzieć, do której należy narodowości, i ta odpowiedź komentarzów nie dopuszcza.

Do naszego kraju, i do naszych stosunków się zwracając szczegółowo, nie mamy żadnej przyczyny wobec obowiązujących praw o wolności wyznaniowej...

Pod tym względem nie robimy różnicy między chrześcianami a żydami, jak nie przypuszczamy i tuż między pierwszymi, gdzie chodzi o utalenie prawdy, i poszanowanie woli i przeczłowieka.

W krajach europejskich różnicy takiej nie robimy też genealogiczne pochodzenie samo z się i wbrew woli interesowna jest legalna wskazówka, i nie wystarcza dowolnego ukłasyfikowania mieszkańców.

Jak w Czechach n. p. nie daliby się zapisać Brauner, Rieger, na Niemców, tak Giskra, Kuranda na Czechów. Z drugiej strony Szlązak, ewangelik, nie jest przez to samo Niemcem...

Dziś każdy, czy to wyznaje wiarę mojżeszową czy inną, czy jest tego lub owego obrządku, może żądać aby go zaliczono do tej lub owej narodowości.

W praktyce odnosi się to do większej części do małych miasteczek, gdzie w bardzo wielu rekozdzielników zachowanie się, mowa, tradycje domowe, stoją po jednej stronie, a obrządek i metryka po drugiej stronie.

Ci powinni teraz wiedzieć, że od nikogo dziś nie zależy policzyć ich do jednej lub drugiej narodowości, tylko od nich samych.

Byłoby wielce porządkiem, gdyby ludzie wpływowi i mający wziętość u ludu, starali się w kilku słowach zwięźle i zrozumiale wytłumaczyć rzecz, o którą chodzi i która się da ująć w te słowa:

„że w konstytucyjnej Austrii każdy zapytany o narodowość ma prawo oświadczyć: należą do tej lub owej narodowości, i że żadna władza, ani świecka, ani duchowna tej emanacji własnej woli zmienić niema prawa.“

Może głos ten i uwagi te dojdą do naszych braci na Szlązku i ci wezmą je ad notam.

Przy bardziej tam rozpowszechnionej oświacie ludowej łatwiej im przyjdzie zrobić przystępną każdemu tę różnicę, jaka zachodzi między dziś a ongi, a mianowicie wytłumaczyć, że dziś każdy może, bo ma prawo przypilnować się, ażeby go tak oklasyfikowano, jak on sam tego chce, i żąda.

U nas Rady powiatowe winny by wzięły do serca rubrykę narodowości, i starać się, by jej nie poszkodowano.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 19. grudnia.

(\*) Nominacja ks. Sembratowicza metropolitą lwowskim, jest faktem dokonany. Dotyczyący akt znajduje się już, jak mi mówiono, od czterech dni we Wiedniu w nuncjaturze, chociaż sam ks. Sembratowicz podobno wczoraj dopiero dowiedział się o tem.

Co się zaś tyczy stanowiska rządu w tej sprawie, to ma się z tem rzecz tak: W ministerstwie faktycznie potrafił sobie wyrobić poparcie ks. Szaszkiewicz w kwestji kandydatury na metropolitę, a od proponowania ks. Juzyczyńskiego na biskupa w Przemyślu także nie wymawiały się zbyt chętnie dr. Hasner.

Co się zaś tyczy stanowiska rządu w tej sprawie, to ma się z tem rzecz tak: W ministerstwie faktycznie potrafił sobie wyrobić poparcie ks. Szaszkiewicz w kwestji kandydatury na metropolitę...

Pod tym względem nie robimy różnicy między chrześcianami a żydami, jak nie przypuszczamy i tuż między pierwszymi, gdzie chodzi o utalenie prawdy, i poszanowanie woli i przeczłowieka.

W krajach europejskich różnicy takiej nie robimy też genealogiczne pochodzenie samo z się i wbrew woli interesowna jest legalna wskazówka, i nie wystarcza dowolnego ukłasyfikowania mieszkańców.

(\*) Pan Possinger istotnie w pierwotnej propozycji naminięstwa postawił kłędza Szaszkiewicza primo loco, a ks. Sembratowicza dopiero secundo. Przemt dodać miał uswę, że nie jest dosyć energicznym do zarządu metropolii. P. r.

Oprócz tego jestem w możności podać wam jeszcze jedną wieść, która gdyby się sprawdziła, spotęgowalaby niezmiernie katolicyzm na Rusi. Oto dowiedziałem się, że w wyższych sferach kościelnych na serjo zajmują się planem utworzenia z dycecyj unickich: lwowskiej, stanisławowskiej, przemyskiej, munkackiej, chełmskiej i kamienieckiej...

Może to niejednemu wyda się niezupełnie stosownem, ale zdaje mi się, praktycznie to będzie, jeżeli po ułatwieniu się z wiadomościami kościelnymi, przejdę do krajowych kwestyj ekonomicznych.

Wskazywając na to, że w wyższych sferach kościelnych na serjo zajmują się planem utworzenia z dycecyj unickich: lwowskiej, stanisławowskiej, przemyskiej, munkackiej, chełmskiej i kamienieckiej...

Paryz dnia 14. grudnia.

(Al. W.) Sobór w Rzymie rozpoczęty oddawna, i wszyscy zaciągają się nim. Papięz wyznaczył komisję do rozpatrywania podawanych wniosków...

Jednak duchowieństwo francuskie, szczególnie galijskie nie jest widziane w Rzymie. Bonnehose jest przeciwko nieomyślności papieżkiej...

Trzeba wyznać, że jeszcze żaden sobór powszechny nie był tak liczny jak teraźniejszy. Zjechało się bowiem 705 księząt kościoła...

O ile jednak zjazd obecny dowodzi gorliwości ojców kościoła wywołuje każdy porównyując liczbę przyjeżdżących do liczby mających prawo przyjechać na sobór.

Literatura duchowna tutaj zaczyna przebudzać się. Nie powiem, żeby ona spała i dawniej, bo wychodziło mnóstwo różnych obrażających rozum ludzki dzieł w sprawach duchownych...

Obtłm takich podstawach oparty Cayla wydał les curés mariés par le concile (proboszczowie ożenieni przez sobór). Od dzieła Sylvestra, „Na kolona wobec kościoła“...

Pod względem historycznym wyszła tu druga praca bardzo w czasie Alberta Deroux, histoire des conciles oecumeniques (historja soborów powszechnych), gdzie po kolei opisuje wszystkie sobory i co który uchwalili.



burliwego życia Głowa prawodawczego, gdzie dziś więcej zwrócić uwagę, znajdziemy wielką moralną porażkę mamulików. Chcieli oni jak pisał, wyrzucić Giraulta za to, że on socjalista, chociaż nie było prawnych zarzutów. W sobotę omal, jak pisałem, nie odrzucono jego kandydatury. Jednakże dwie doby czasu i parcie opinii wpłynęło tak, że gdy w poniedziałek wyrobnik socjalista zaskarżył swą obronę i dowodził: „Mówicie, że chcą rozdzielać społeczeństwo. Nie, ja nie pragnę go rozdzielać. Chcę tylko zrobić je szczęśliwszym niżeli ono jest i nielepszym przez pracę. Nie jestem wyjątkiem, jeżeli mam przeciwników, to niemam wcale nieprzyjaciół”.

I tu odpowiadając na zarzuty, robione mu, przebiegając krótko swą historię wyrobnika, i że się szczyści z tego, że od kilku pokoleń wciąż są wyrobnikami, a ojciec jego 80-letni starzec jeszcze pracuje. Nikt z prawicy już się nie śmiał odzywać i ostatecznie oprócz kilkunastu głosów, zatwierdzono mandaty.

Raz wyrwał się Vendre, nazywając przeciwników zamachem stanu, powstańcami (*insurgé*). Picard natychmiast zmusił go cofnąć to słowo. A Anatole de la Forge, ubił uwagę w *Sieclu*: „Więc w oczach większości ustaliło się, że każdy, biorący oręż przeciwko zamachowi stanu, gwałcił pewne ustawy. W rzeczywistości prawdziwymi buntownikami byli ci, co strzelali i wysyłali na wygnanie znacznych obywateli, a nie republikańskim instytucjom.“ A Cremieux interpeluje ministerstwo o niezastosowanie amnestii do Ledru Rollina i upomina się o prawny jego powrót.

Przed kilkoma dniami Rochefort ogłosił list, pisany do Lyonu. Dawniej Garibaldi pisał listy, a cały świat je czytał z natcheniem. Dziś to samo się stosuje do Rocheforta. „Pierwszym obowiązkiem narodu, co chce się uwolnić, a kiedy się uwolni, jeżeli nie teraz? jest zrzuć pięć, które nazywają religią, a ta fatalnie prowadzi do niewolnictwa tych, których nie zaprowadza do wojny. Z całego serca więc dziękuję wam obywateli za sprzeciwienie się procesji i innym naigraniam się naszych nieprzyjaciół; jedyna komnija, jaką chcemy się cieszyć, to komnija przekonań republikańskich i uczucia braterstwa. Tysiąc nieścisłości woli myśleć wielkiego grodn Lyonu przez walecznika w wielkim grodzie paryżkim.

#### Rochefort

List ten bezbożony był wzięty na uwagę nawet przez duchowne dzienniki ntramontańskie, które ze zgrozą musiały przyznać, że wolnomyśliciele kościoła wzrasta we Francji. Przytaczam ten fragment dlatego, że stronnicy i wyznawcy tego kościoła wystąpią do walki przeciwko panującemu kościołowi katolickiemu we Francji i dziś tylko czekają odpowiedniej okoliczności.

Sądy znowu napadają na dziennikarstwo. *Rappel* skazywał za artykuł, napadający na cesarza po mowie tronowej. Hugo Karol ma zapłacić 1000 frank. i 4ry miesiące więzienia, Barbieux, redaktor 1000 franków i 2 mies. więzienia, a nadto całe koszty procesu. Powiadają, że to jest oznaka przybliżającego się ministerstwa Olliviera. Ale bądź co bądź Picard ma przemawiać za wolnością druku.

Z czynności, mogących zająć polską powszechność, ważne są odczyty polskie w sali Grand Orient na ulicy Cadet i inne na ulicy Gay-Lunay. Ale o jednych i o drugich odkładam do następnego listu. Tembardziej, że nie chciałbym tylko pobocznie wzmianki zrobić o nich.

## Przegląd polityczny.

**Memoriał członków słowiańskich sejmiku dalmackiego**, który ma być przedłożony cesarzowi, opiewa według *Militar Ztg.* dosłownie:

„Najjaśniejszy Panie!  
Na głos Twój podpisani najwierniejsi poddani W. c. k. Mości reprezentanci przeszło trzech czwartych części ludu dalmackiego, zebrali się w sejmie krajowym, pragnąc drogą konstytucyjną zaradzić wielu a pilnym krajowi potrzebom.

„Czynność prawodawcza trwała 15 dni; w tym czasie żądaliśmy odesłania nad rządowi projektu o zakładaniu, utrzymywaniu i uczeszczeniu do szkół ludowych, ażeby go w innej sesji przedłożył na nowo ze zmianami, któreby go uczyniły odpowiedniejszym stosunkom Dalmacji;

wnieśliśmy, ażeby czynności rekrutacyjne odbywały się jak dawniej według powiatów sądowych, a nie według starostw;

wnieśliśmy rezolucję, ażeby pobór podatków odbywał się w terminach, w których uiszczanie się mniej bywa kłopotliwym; i

interpelowaliśmy rząd krajowy względem powodów wykluczenia cyryliki z szkół średnich, względem niesprawiedliwego dla niektórych dystryktów Dalmacji rozdziału kontyngentu wojskowego, tudzież względem innych ważnych interesów miejscowych.

Przy rozprawach nad wyborami w okręgu posiadłości mniejszych w Sebenico podnieśliśmy głos dla zawarowania prawa głosowania wyborców, i wnieśliśmy, ażeby sejm krajowy wyraził rządowi nagane za postępowanie komisarzy wyborczego.

„Dowolności i bezprawia, których się przy różnych wyborach gminnych starostowie dopuszczali, a które namiestnictwo dalmackie zatwierdziło, wkładały na nas obowiązek wnieść w sejmie o drugie wotum nagany dla rządu krajowego.

W czasie, kiedy się odbyły opłakane wypadki w starostwie kotarskim, za którymi nastąpiło zawieszenie swobód konstytucyjnych, mogliśmy być zadowolonymi z wyjaśnienia co do charakteru tych wypadków i środków zarządkowanych; postanowiliśmy jednak raczej milczeć, ażeby w niczem nie utrudniać wolności rządu w działaniu, pragnąc rychłego powagi ustaw przywrócenia. Co więcej, o ile starczyło wpływu naszego, staraliśmy się uspokoić umysły i zalecić poddanie się. Jeden z naszych kolegów, burmistrz miasta Budwy (Lubuszy), pozostał na swoim miejscu, ażeby ludność tamtejszą, a burmistrz z Castelnuovo (Jerzy Wojnowicz) za naszą poradą i w tymże celu udał się do swego dystryktu, i pomyślnie zaczął być dziełem pacyfikacji.

Tak się miały rzeczy, kiedy na posiedzeniu d. 19. października 16. posłów, z wypadkami kotarskimi sprężając jakąś niby w sejmie istniejącą agitację, zażądało odroczenia sesji i usuwając się z sejmu, przerwało czynność prawodawstwa krajowego.

„Miotane przeciw nam oskarżenie motywowało naszym wnioskiem nagany dla rządu w sprawie wyborów w Sebenico i wyborów gminnych, i wnieśmieniem 210 petycji względem wykonania §. 19. państwowej ustawy zasadniczej, i tym sposobem sami się uznali za niezdolnych do bronięcia rządu krajowego, a zarazem odjęli mu sposobność bronięcia się samemu.

„Ten ważny fakt dowodzi, jak anormalnym jest położenie kraju wobec rządu krajowego i większości sejmowej, którzy rząd popierali chociaż a nie zdola. Spełniamy dzieło głębokiej wierności ku W. c. k. Mości, lojalności dla rządu odpowiedzialnego i obywatelski względem reprezentowanej przez nas ludności, w całej przedstawiając nagości smutne położenie tego Twego ludu, który przed trzema laty na wodach Lissy, odpierając najazd obcy, bohaterską położył pieczęć wierności dla swego monarchy.

„Od czasu wprowadzenia swobód konstytucyjnych w Austrii, raz tylko jeden, w r. 1861, z inicjatywy rządu przedłożono sejmowi sprawę polityczną, a to przyłączenia do Kroaty. W następnych latach do r. 1865 najwierniejsza opozycja posłów sejmu dalmackiego ograniczała się na żądaniu równoprawności obu języków krajowych (dalmackiego i włoskiego) w szkołach i sądach, z których jeden, a to język przeważnej większości, a prawie ogółu ludności, był wykluczony, tudzież na żądaniu ulepszeń w administracji.

„Opór w spełnieniu choćby najdrobniejszych części tych życzeń, wywołał przeciw rządowi krajowemu, podówczas sprawowanemu przez namiestnika br. Mamulę i wiceprezydenta, radcę dworu Lappene, tak wielką nieufność, żeś W. c. k. Mość raczył na miejsce pierwszego zesać fup. Filipowicza a drugiego usunąć w odstawkę.

„Br. Filipowicz w czasie swoich rządów trzyletnich, starał się choć w drobnej części zadość uczynić prawowitym żądaniom ludności w sprawie językowej i naprawić nadużycia poprzedniej administracji. Dzieło jego przerwane zostało złożeniem jego urzędu, który w październiku 1868 r. fup. Wagnerem obsadzono.

„Za jego przybyciem odzyskali wpływ i kierownictwo spraw publicznych znowu ci sami ludzie, których nieufność kraju w r. 1865 potępiła. Na czele starostw powiatowych postawiono po największej części ludzi niemitych ludności, którzy kierować nią zdolni nie byli. Na pierwsze miejsce do boku namiestnika powołano c. k. radcę namiestnictwa i ówczesnego starostę w Splicie (Spalato), Alessanigo, który w r. 1865 wraz z radcą dworu Lappene został usunięty dla zadośćuczynienia opinii publicznej, która domagała się ich usunięcia.

„Podczas gdy kraj przez swoich reprezentantów i przez gminy domagał się wykonania §. 19. państwowej stawy zasadniczej, złożono szkolną Radę krajową: nieuków i oraz najzjadliwszych wrogów języka dności dalmackiej; na wniosek tej Rady mianowano inspektorami szkół powiatowych najwęższe części ludu tej samej kategorii. Zarazem wygłaszano ze szkół średnich częściową naukę języka słowiańskiego jako języka wykładowego. A nawet ta nauka przestała być obowiązkową, włoski język za to zrobiono jedynym językiem wykładowym, pomimo, że przeważna większość rodzimych w ucni gimnazjalnych królestwa oświadczyła się za drugim językiem krajowym. Co więcej, figur rządowe podkopały byt jedynego gimnazjum słowiańskiego w Sinju, a starostwie powiatowi wszelkich, jakie się tylko dały, używali sposobów, ażeby ludność skłonić do oświadczenia się za językiem włoskim jako wykładowym nawet dla szkół ludowych. Pismo cyrylickie, którem się posługują znaczna część naszego piśmiennictwa, wyrugowano ze szkół średnich, a ostracyzm względem wszystkiego co słowiańskie posunięto do tego stopnia, że kasom rządowym zakazano wypłacać na kwity, w języku ludowym podane.

„Wobec takich faktów musiało rozporządzenie ministra sprawiedliwości o częściovem używaniu języka słowiańskiego w Dalmacji w sprawach politycznych i sądowych, zostać przyjęte z obojętnością i niedowierzaniem; to samo też musiało spotkać najnowsze rozporządzenie ministra oświaty, którem przepisano zaprowadzenie tego języka jako wykładowego w pierwszej klasie gimnazjum realnego w Dubrowniku i obu gimnazjach realnych w Kotarze i Sebeniku. Wykonanie tego rozporządzenia poruczone ludzom, którzy nie posiadają zaufania ludności, którzy wszelkich sposobów używali i używają, ażeby przewlec spełnienie jej życzeń, i którzy bądź jawnie, bądź potajemnie ustawę naruszają i omijają.

„W ciągu bieżącego roku, po raz pierwszy od zaprowadzenia ordynacji gminnej z d. 31. lipca r. 1864, miała być znaczna część reprezentacji gminnych kraju odnowiona. Niektórzy nasi starostowie powiatowi popełnili przy kierowaniu sprawami wyborczymi i tworzeniu nowych reprezentacji tępogromne czyny samowolności, gwałtu i braku taktu, i w oczach ludności dobroduszej i posłusznej „radzę otaczał, został zdarty, a tradycyjne uszanowanie dla ustaw naruszone. Na Czuzoli komisarz powiatowy obrał dowolnie nową Radę gminną, przeszkodziwszy kilku jej członkom brać udział w mianowaniu reprezentacji, i skrzywdziwszy tym sposobem większość. W Makarsce rozwinięto potężny aparat przemocy dla sterroryzowania wyborców, a gdy to nie pomogło, zawieszono wybory. W Obrovazzo przez ajenta bezpieczeństwa publicznego zadano gwałt prawu głosowania wyborców. W Nowogradzie (Castelnuovo) zagrożono malkontentem ściganiem kolumnami ruchomymi, a gdy i to nie pomogło, skasowano wybory.

„Wszystkie te fakta oburzające w najwyższym stopniu uczucia kraju, puściło płazem namiestnictwo dalmackie, a nawet przypieczętowało je swoim zatwierdzeniem. Zaniedbując czuwania nad przeprowadzeniem ustawy gminnej, patrzy ciągle obojętnie na to, że Rada gminna stolicy kraju, mimo że już rok upłynął od prawnego trzylecia, jeszcze się nie odnawia. W Wergoracu upłynęło w ten sposób dwa lata, w Matkowicach i Imoskach więcej jak rok. To samo namiestnictwo sekwestruje nieprawnie wszystkie dochody gminy Almissy, i tak czyni jej niepodobnym wykonywanie jej własnego i przekazanego zakresu działania.

„Do dzieł krótkiej, ale fatalnej epoki nowej administracji gminnej należą bezkarne wybrki pospółstwa w Splicie i Brazzy, który już przeszło od pół roku zagraża bezpieczeństwu ludu i rozpałał się przeciw całym klasom ludności, i odtąd rozpętała się nowo anarchia, jakiej śladów nie widziano od czasu upadku rzezypospolitej Weneckiej. Do tej epoki administracji krajowej należy puszczony płazem napad na reprezentantów ludu, którym nie dano zadośćuczynienia, mimo, że w sejmie 14 posłów różnych frakcyj wniosło interpelację i wszystkie gminy zatoki Kotarskiej wniosły przedstawięcie.

„A nawet opłakanych wypadków kotarskich można było uniknąć, gdyby ową wierną ludność, co to w latach 1859 i 1866 z zapałem za broń chwyciła, aby przelać krew za monarchę i bronić zagrożonego terytorjum, na zaprowadzenie landweyry należycie przygotowane, i gdyby błędy i brak taktu starosty powiatowego w Kotarze, którym namiestnik nie umiał żadnej położyć tamy, nie były wywołane przez czasem wybuch wypadków.

„Najjaśniejszy Panie! Tak więc nie w kraju została wywołana agitacja, ale wywołuje ją przeważna część organów rządowych, które zamiast czuwać nad wykonaniem ustaw, ukonytowały się jako stronnictwo polityczne, ażeby zwałcząc życzenia ludności i zagwarantowane państwowymi ustawami zasadniczymi prawa i swobody obracać w illuzję. A szatkując się na palladynów stronnictwa i wszędzie dając powód lub pobudkę do starć, zaniedbują moralne i materialne interesa kraju, które już niepodobna, ażeby w lichszym znajdowały się stanie, i które, gdyby przez administrację rozumną i bezstronną były popierane, stworzyłyby z tej, tak przez położenie geograficzne, naturalne zasoby jak i dzielną a inteligentną ludność ważnej prowincji, żywił siły i pomysły dla państwa zamiast słabości i nędzy. Wskazujemy tylko na szczupłe i niezupełne drogi komunikacyjne, na rolnictwo, zostające w stanie natury, na brak przemysłu i na marynarkę handlową, która nim, że w najnowszych czasach z prywatnej inicjatywy takie zrobiła postępy, zamiast zachęty, doznaje prześladowania sekaturami fiskalnymi. Gdyby rząd, zamiast postępowaniem swoich organów wywoływać walki bezowocne i niemile, był nas do działania na tem polu wezwał, to byłibyśmy mu mogli, tak jak nie zawiedliśmy nigdy robić ile tylko było w naszej mocy, i popierać wszystkie naszego kraju interesa, ilekroć nastrożono nam sposobność ku temu. Odtóż to rząd sam zmusił nas wejść na pole opozycji, jeżeliśmy chcieli spełniać wiernie nasze obowiązki jako reprezentanci ludu.

„Ludność przeciw, która co trzy lata walczy z głodem, a przecież spokojnie ponosiła nowe podarki krwi i mienia, jakie na nią ustawy finansowe i wojskowe włożyły, żąda przez posłów swoich od tronu Waszej c. k. Mości jedynie tylko, ażeby wlepszona administracja czyniła jej podobnym użyć spokojnie i bezpiecznie użytkowanie z swobód nowych, przez W. c. k. Mość najmiłościwiej nadanych.

„Żąda ona, ażeby jej naukę podawano i sprawiedliwość wyrażano w jej języku, ażeby postępowała w moralności i wyszkoleniu, i ażeby tym sposobem powoli ulżone i usunięte zostały powody i nędzy.

„Żąda ona utwierdzenia się w uszanowaniu dla staw przez dawanie dobrego przykładu urzędników politycznych.

„Uprasza zatem W. c. k. Mości, ażebyś w swej sprawiedliwości zaprowadził radykalną zmianę w rganach administracji krajowej.

„Uprasza ona o to dlatego, ażeby w razie zagrożenia wschodnich wybrzeży Adriatyku, lud, w swoich prawach nie tak srodo dotknięty, podniósł się jak jeden mąż i jako główny szaniec stał przeciw najazdom obcym w obronie tronu i ojczyzny.

„Zadar d. 20. października 1869.

„Waszej c. k. apost. Mości najwierniejsi poddani i członkowie sejmu dalmackiego: (podp.) Hr. Mikotaj Bł. de Porza, Jan Brankowicz, Wicenty Didolice, profesor Sperato Nođilo, Jerzy de Wojnowicz, dr. Konstanty de Wojnowicz, kanonik Michał Pawlinowicz, Jan Deskowicz, dr. Miłost Klaić, archimandryta Jerosej Kovacewicz, Antoin Hossi, Krzysztof Kulicicz, dr. Waorzyniec Monti, Mikotaj Widicz.“

Oczywiście nie przytoczonych tu faktów nie napotykalmy w memoriale ministerstwa, Radzie państwa przedłożonym. Ten memoriał dalmacki jest uzupełnieniem memoriału, który także słowiescy członkowie sejmu dalmackiego spisali o powodach i początkach powstania, tudzież opisu konferencji pana Franza z powstańcami pod Castelnuovo, które to oba dokumenta jużesmy swego asu podali.

**Z Zagranicy.** *France* z 18. bm. donosi: Książę ternich wręczył dziś cesarzowi własnoręczne pismo cesarza Austrii.

*Gaulois* z dnia 18. bm. donosi że z inicjatywy księżnej Klementyny Sachsen-Koburg (córkę króla Ludwika Filipa, a żony księcia Augusta Sachsen-Koburg) zjadą się u księcia Koburgskiego w połowie stycznia wszyscy Orleanowie z hrabią Chambord, głową Burbonów francuzkich. (Orleanie i Burboni rywalizowali z sobą w pretendenturze do korony Francji.)

Berlińska Izba panów przyjęła prawie jednogłośnie projekt ustawy o konsolidacji pruskiego długu państwowego.

Włoski minister finansów Sella, przedłożył ma Izbie wniosek, dotyczący zmiany ustawy o podatku od mlewa.

Rumuński minister Kogolnicziano zdał tę sprawę zagranicznych p. Kalimakicadzowi, a sam zatrzymał tylko tę sprawę wewnętrzną.

Poznańska *Ostdeutsche Ztg.* donosi, że w skutek łagodnej zimy wybuchła cholera w Kijowie, Orle i Petersburgu.

## Z lwowskiej Rady miejskiej.

odbyło się wczoraj wieczorem. Początek o godzinie 7 1/2. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia p. r. Ślaski zwraca uwagę zgromadzenia, że wystający róg ma-

jącego się stawić gimnazjum Franciszka Józefa, ze strony ulicy Kamiennej, ścieśni tę ostatnią w wązki przechód, wbrew przepisom nakazującym, by odstępek zawsze był zachowywany nie mniejszy jak 4 sążnie. Z tej przyczyny chciałby pan Ślaski, aby Rada bliżej zbadawszy tę kwestję, zawazuła zapobiegać złemu. Uwagi pana Ślaskiego, poparte przez pana Boczkowskiego, na wniosek p. Jasińskiego odesłane zostają do sekcji budowniczej.

Szwedzicki uskarżając się na błoto w mieście, żąda, by Rada zwróciła swą uwagę na zły sposób wywożenia onego. Prezydent miasta p. Szemelowski, objawia z tej przyczyny, że magistrat zajęty jest tą sprawą i czeka tylko powrotu p. Libel, komisarza drogowego, by skutecznie złemu zaradzić.

Naglący wniosek p. Dąbrowskiego, dotyczący się załatwienia sprawy propinacji na dworcu kolei żelaznej Karola Ludwika zostaje przyjęty. Dwóch było konkurentów: p. Tiger i p. Kreber. Pan Tiger się utrzymał za 2.200 zł. rocznie, na 3 lata, oprócz 500 zł. czynszu, przeciw Krebrowi dającemu 2.300 złr., a to z tej przyczyny, że dyrekcja kolei żelaznej nie chciała zgodzić się na niego. P. Jasiński i zwając stracę, jaką miasto ponosi z podobnego sposobu prowadzenia licytacji, wnosi, by na przyszłość takich tylko dopuszczać oferentów do licytacji, którzy będą naprzód zaopatrzeni od dyrekcji świadectwami wyrażającymi, iż takowa nie ma przeciw ich osobom. Wniosek pana Jasińskiego przyjęty.

Przewodniczącą p. Szemelowski burmistrz, oznajmia o nastąpieniu śmierci p. Kiersznera i zaprasza Radę, by przez powstanie z miejsca oddała część pamięci zmarłego. Rada powstaje, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Sprawozdawca dr. Madejski odczytuje odpowiedź, jaką sekcja V. uznaje za właściwą dać Radzie szkolnej krajowej we względzie ostatecznego załatwienia rokowań w sprawie gimnazjum polskiego Franciszka Józefa i rozszerzenia ubikacji onegoż. Przed kilku laty gmina miasta Lwowa brała na swój koszt utrzymanie gimnazjum pod warunkiem, że językiem wykładowym będzie język polski. Dzisiaj gdy język polski uznany został za wykładowy dla szkół wszystkich, sekcja V. nie widzi potrzeby brać na się tego ciężaru i zgadza się tylko na dawanie pewnej rocznej zapomogi na środki naukowe. Co się zaś tyczy rozszerzenia ubikacji, sprawozdawca odpyera zarzut Rady szkolnej, że gmina m. Lwowa nie dba o wyszkolenie lokalu na klasy paralele. Gmina robi co może. Gimnazjum to bardzo liższe. I tak już zamiast pomieszczenia na 8 klas miasto z przyczyny klas równorzędnych, daje 18 lokalności. Więcej dać nie może, z powodu kraku lokalności. Wypada koniecznie starać się u rządu o zaprowadzenie drugiego gimnazjum. Po skończeniu czytania sprawozdawcy, wniosek sekcji V. zostaje *en bloc* przyjęty.

P. Turasiewicz z zdaje sprawę z odbytych licytacji względem zabezpieczenia dostawy dla arezantów miejskich stawy gotowanej i chleba na rok przyszły. Skutek tych licytacji, odbytych dnia 3. listopada br. był następujący: otrzymał się pan Hilich Krzysztof, porcję stawy zobowiązał się dawać za 6 1/2<sup>o</sup> centa, a funt chleba razowego za 3 1/2<sup>o</sup> centa.

Przy podwodach dla przewożenia szupańników utrzymał się pan Eliasz Hormann, przeciwko p. Gedalje. Pan Hermann przysłał na 1 zlr. 20 c. za parokonną, 1 zlr. 15 centów za jednokonną podwodę do Dawidowa, 25 centów za podwodę w mieście do szpitalu, a do Wisnik na 95 c. i 1 zlr. 20 c.

Na przedstawienie sprawozdawcy pana Motylewskiego, Rada nie tylko chętnie przystaje na danie dodatku do zapłaty w ilości 150 zlr. panu Franciszkowi Mamockiemu za zrobione przez niego wagi decymalne, lecz nawet na wniosek pp. Szumana i Dąbrowskiego, podwyższa takowy o 50 zlr.

P. Winia r z przedstawia wniosek sekcji II, ażeby miasto Lwów przyczyniło się do odbudowania Sukiennic w Krakowie razowym datkiem 500 zlr. Wniosek ten zostaje przyjęty.

Ks. Formanios sprawozdawca wzywa Radę o udzielenie subwencji rocznej dla szkoły panienskiej Benedyktynki obrz. ormiańskiego. Klasztor to biedny, oprócz 200 zlr. rocznie na każdą zakonnicę dawanych, nie ma innych dochodów, szkoła zaś, którą utrzymuje, jest bardzo pożyteczną dla miasta. 400 przeszło panienek pobiera tam nauki. Hrabina Łosiowa ustępuje za 600 zlr. rocznego czynszu lokalności na rozszerzenie tej szkoły, która tak jak jest dzisiaj, nie wystarcza na pomieszczenie uczennic. Szkoła ta zastępuje miastu 4klasową szkołę, proponuje więc ks. Formanios, by gmina rocznie subwencjonowała panny Benedyktynki sumą 500 zlr., aż póki miasto nie będzie posiadać własnej swej szkoły 4klasowej. Wniosek przyjęty.

P. Patraszewski, sprawozdawca zawiadamiając o rezygnacji p. dr. Józefa Tomanka, wnosi, by Rada przystała go o cofnięcie takowej. Rada przystaje a zarazem zgadza się na przyjęcie do gminy pp. Krystyna Ostrowskiego (literata), ks. Egilusza Boczkowskiego, ze zgromadzenia oo. dominikanów.

Koniec posiedzenia o godzinie 8 1/2.

## Kronika.

**Napisy niemieckie na urzędach pocztowych** znikają już, chwala Bogu! Tablice tych napisów przechodziły najdziwniejszą metamorfozę, jaką stworzyć mogły tylko stouunki galicyjskie. Wypisywano na nich napisy niemiecko-polsko-ruskie, to znów polsko-rusko-niemieckie, to polsko-niemieckie, a nareszcie po kilku podrzędniejszych jeszcze kombinacjach umieszczono wyłącznie polskie.

**Zakład ciemnych we Lwowie**, bez dostatecznej kontroli pozostawiony sam sobie, znajduje się obecnie w fatalnym zaniedbaniu tak pod względem porządku domowego jak i naukowym. W zakładzie tym egzamina n. p., odbywają się co kilka lat i zostawione są zupełnie do woli nanczytelowi, a nauka ma tam być taka, że nie wiele by z niej skorzystał człowiek mający dobre oczy, co dopiero ślepi. Zakład ten potrzebuje reformy z gruntu.

**Młodzież szkolna w Stryju** wiele traci na tem, że już od roku prawie nie pobiera nauki gimnastycznej, dla nieporozumienia się bowiem Rady nadzorczej szkolnej z urzędem gminnym zamknięto sekcję gimnastyczną, urządzoną już i zaopatrzoną w przybory.

Władze powiatowe w Stryju, wzywają do siebie obywatelskich i zastug, położonych dla dożytku powiatu



W sprawie p. Majera Kallira otrzymaliśmy od kolegów jego w zarządzie szpitala list, w którym co do...

O Towarzystwie dobroczynności dam polskich w Paryżu.

Święto gwiazdki betleńskiej, święto pamiętek i cudów się zbliża...

Każda polska rodzina uczi je łaniem opłatka w ręce członków swoich obecnych, uświęcając iza współczucia imię tych, których jej brakuje.

Naród nasz nie jest jedną wielką, mającą się w tych dniach zebrać dla łamania chleba, rodziną? Miłość i radość na twarzach zabłyśnie, lecz i iza zakreśli się w oku, bo nie jesteśmy wszyscy.

Nieobecnym członkiem tej wielkiej rodziny — to bracia nasi wygnani, to tutaj dawni i nowi: Jedni z nich noszą na czołach niestarte wiece chwwały, drudzy ciernie wspólnych boleści, inni znój pracy.

Loterja, czyli takzwa wenta, i w tym roku odbywać się będzie od 26. do 31. grudnia pod przewodnictwem Izabeli z książąt Cesarzowskich hrabiny Działyńskiej...

Towarzystwo dam polskich, podając to do powszechnej wiadomości, zanoszą do szanownych redaktorów prośbę o wspomnienie tego miłosiernego przedsięwzięcia.

Zna się redaktorowi zakres i cel działań Towarzystwa. Nieśmiało przedewszystkiem pomoc chorym i kalekom; przesyłać sto rodzin pobiera stale chleb z Towarzystwa...

Do współuczestniczenia przeto zamożniejszych rodaków odzywa się Towarzystwo, pełne otuchy, iż ci nie opuszczą swych braci na tułactwie, i popieczęta z nadesłaniem obrad w pieniądzu, bądź w przedmiotach, mogących się spieniężyć w czasie wenty.

Wszelkie datki, chociażby najmniejsze, przyjęte będą z wdzięcznością; przesyłać je można na ręce prezydującej hrabiny Działyńskiej, pod niżej zamieszczonym adresem:

Paris, Hotel Lambert, rue Saint-Louis-en-l'Île.

Podziękowanie. Wspaniałomyślnym powodowany uczuciem, raczył Wielmożny pan Ignacy Żółtowski obdarować 350 zlr. w. a. dla nauicyli i kandydatów szkół ludowych...

Otrzymał je: a) nauicyli szkół ludowych pp.: Albin Dąbrowski z Magierowa 50 zlr., Jan Miłotek z Krotoszyńska 50 zlr., Seweryn Drozdowski z Stryhańca 30 zlr.

Wydział bratniej pomocy słuchaczy kursów pedagogicznych w Lwowie 40 zlr.

Zostało 30 zlr. na wsparcie tych kandydatów, którzy dostaną posadę, a nie mogą jej objąć dla braku fundusów.

Lwów dnia 20. grudnia 1869.

Karol Maszkowski, prezes Towarz. pedagog.

Bardzo cenna zdobycz literacka dostała się jednemu z pism lwowskich, Dziennikowi Literackiemu. Już w bieżącym kwartale zamieścił on utwór pod tytułem Ukraina...

Rozdział I.: Ród pani kasztelanowej. — Bogactwo, skąpstwo i oryginalność. — Księżna Ludwika Lubomirska. — Hetman Sosnowski. — Tadeusz Kościuszko...

Rozdział IV.: Teolin. — Senator August Iliński. — Detronizacja Napoleona I. — Wielki książę Paweł. — Intrygi dworskie. — Poświęcenie Pińskiego. — Tadeusz Kościuszko. — Śmierć Pawła. — Hr. Benningens. — Książę Jaswił. — Książę Platon Zubów. — Senac de Meilhon. — Dama spiskowa...

Rozdział VII.: Solenny wjazd pani kasztelanowej do Romanowa. — Gałę u dworu. — Generał Giżycki. — Książę Józef Czartewski. — Scena połączona. — Książę Adam Poniński. — Wielki przeor Maltański. — Książę Sanguszko, ordynat Ostrogski. — Transakcja Kolbuszowska. — Komandor Sacramosa...

Rozdział X.: Przybycie moich rodziców. — Emancypacja kobiet. — Pan starosta. — Feldmarszałek hr. Rumianowski. — Prot Potocki. — Książę A. Łódzki Poniński. — Sukcesja. — Król wzywa pana starostę do Warszawy. — Ikonoklasty. — Komarzewski. — Borejko. — Infułat Rościszewski. — Kampania 1809 r. — Bitwa pod Raszynem. — Mój ojciec armuje się na wojnę.

Niemniej ciekawą treścią odznaczają się i inne rozdziały tego Pamiętnika. Pamiętnik ten poczucie Dziennik Literacki drukować z Nowym rokiem.

(B.) Tarnopol d. 13. grudnia. (Teatr p. Woźniakowskiego). Komedia „Posażna Jedynaczka“ i „Wybory do Rady miejskiej“ złożyły się na 8. przedstawienie; 9te dano publiczności sposobność poznania artystów po raz pierwszy w poważniejszym utworze, w „Poczwarka“.

P. Woźniak chciał bowiem przemocą zrobić z „Poczwarki“ komedję, i ten przedomek dostała ona na afizsu, chociaż w całym utworze niema nic a nic komedycznego. Konsekwentnie do chrztu, którym wprowadził dyrektor utwor ten na łono swego repertuaru, czynił w ciągu przedstawienia jako Didier wszystko, co tylko mógł, aby zrobić z dramatu farsę; ostatecznie nie udało mu się, a osiągnął tylko to, że publiczność ze zdziwieniem pytała się o przyczynę błaznieńskich wybrzyków — Didiera!

Wszystkie wczoraj o zmianie ministerstwa krążące po naszym mieście pogłoski okazały się fałszywe. Do tej chwili przesilenie trwa ciągle. Fałszem więc jest, że dr. Giskra został prezydentem ministrów. Pięciu ministrów Giskra, Herbst, Brestl, Planer, podali cesarzowi memoriał, którego cesarz przyjął nie chciał, oświadczając, że bierze po uchwaleniu adresu może przystąpić do kreacji dalszego postępowania rządu. Na to ministrowie teraz memoriał i nie przystąpi do załatwienia, to oni żądają zaraz dymisji.

Ostatnie wiadomości.

Wszystkie wczoraj o zmianie ministerstwa krążące po naszym mieście pogłoski okazały się fałszywe. Do tej chwili przesilenie trwa ciągle. Fałszem więc jest, że dr. Giskra został prezydentem ministrów.

W „Poczwarka“ widziliśmy po raz pierwszy p. Siedleckiego jako ojca Barbeau. P. Siedlecki zdaje się mieć wiele rutyny. Barbeau nie zostawił się do życzenia, rola zresztą łatwa. Jako Kapka w „Odludkach“ przesadził, że to jako wujaszek w Ploance był wyborym trysem eksprefeksa i chociaż nie przesadzał komiką, pobudził ustawicznie publiczność do śmiechu i został wynagrodzony hojnym applauzem.

Wszystkie wczoraj o zmianie ministerstwa krążące po naszym mieście pogłoski okazały się fałszywe. Do tej chwili przesilenie trwa ciągle. Fałszem więc jest, że dr. Giskra został prezydentem ministrów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

L. 1222. Delegat statystyczny na powiat przemyski, p. Leon Zagórski, zwrócił komitetowi Tpwarzystwa gospod. galic. przesłane mu na koszt korespondencyjne 25 zlr. w. a. z tem przeznaczeniem, aby kwota ta na jaki cel pożyteczny obrócić została.

W wykonaniu tej myśli postanowił komitet przeznaczyć tę kwotę na fundusz zakupu aparatu polaryzacyjnego do analizy buraków dla szkoły dublańskiej; a zarazem czuje się obowiązany podać imię szlachetnego darodawcy z wyrazem należnego uznania do powszechnej wiadomości. Z Rady komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic. Lwów d. 16. grudnia 1869.

Henryk Strzelecki, zastępca prezesa. J. Gręlinger-Grelinski, sekretarz.

Sprostowanie. W udzielony szanownej redakcji protokół komitetu Towarzystwa gospod. galic. z dnia 6. listopada b. r. wzięta się pomyłka, iż imiona uczniów Starkla i Osiaadza podciągnięto pod uchwałę 9ta, gdy przeciwnie imiona ich zaciągnąć należy do uchwały 10tej, t. j. do liczby tych stypendystów, których stypendja pozostawić się mają w zawieszaniu aż do ukończenia kursu I, co się niniejszem prostuje.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic. Lwów dnia 17. grudnia 1869. Henryk Strzelecki, zastępca prezesa. J. Gręlinger-Grelinski, sekretarz.

Wiedeń d. 19. grudnia. Pszenica banacka 87—89 ft. loco 5 zlr. 10 c., dto 88—89 ft. 5.55—5.65, dto backa 85 do 89 ft. 4.75, dto z Maroz 88 1/2—89 ft. 5.40; żyto 82 ft. 3.90 loco St. Polten, loco Wiedeń 78—80 ft. 3.05; jęczmień banacki 74—75 ft. 3.70—3.75 loco, dto słowacki 72 ft. 3.50; owies węgierski 44—45 ft. 1.98 do 2 zlr.; kopnie, za cetur wagi ct., wioskie przednie miedone 68 do 82 zlr., dto polskie surowe 17.50—19.25, dto miedone 25.50—32.75; len morawski surowy 27.50—38.50, dto miedony zlr. 77—105, dto polski surowy 18.50 do 21 zlr., dto miedony zlr. 28—37, pokup średni, ceny się trzymają; chmiel dta, zbiór tegoroczny przedni miedony zlr. 27—280, dto wiejski 250—265, z Auscha najlepszej jakości zlr. 155—160, dto średni 110—125 za cetrnar; olej rzepakowy, podwójnie rafinowany wiedeński, za cetrnar zlr. 31—32 transito bez beczki, dto en gros z beczką 30.75 do 31 zlr.; olej terpentynowy austriacki za cetrnar 22.50 do 23 zlr., galicyjski 15.50—16 zlr., węgierski 17 1/2—18 1/2 zlr., moskiewski 15.50 do 16 zlr.; potaż ilyryjski za cetrnar zlr. 18.75—19.25, biały węgierski 17.50 do 18 zlr.; wina pierwszej strzyży za cetrnar 160—190 zlr., średnia 70 do 100 zlr., drugiej strzyży zimowa prima zlr. 80 zlr., siedmiogrodzka zlr. 95—96 zlr., z Brai 7 1/2 zlr., polska 56—64 zlr., krymska letnia 46—48 zlr.; sirtus 46 1/2 kr. za stopień.

Do Czasu telegrafują z Wiednia, że w niedziele, dr. Giskra i jego koledzy wręczyli cesarzowi memoriał przez hr. Taaffeego. Odpowiedź jeszcze nie nastąpiła. Dziś albo jutro odbędzie się rada ministrów, na której cesarz objawi zdanie swoje. Taaffe podał się do dymisji, prawdopodobnie Potocki pójdzie za jego przykładem. Wieść krąży, że hr. Hartig zostanie prezesem Rady ministrów. Frakcja skrajnej lewicy usposobiona jest bardzo przychylnie dla Polaków. Reebauer zamierza zrobić w projekcie adresu wzmiankę o rezolucji galicyjskiej.

Do Kraju zaś donoszą z Wiednia 20. bm., że minister oświecenia dr. Hasner, odnowił podanie się do dymisji, w chwili więc gdy jeszcze nie załatwiona sprawa memoriału. Odpowiedź jak zapewniana, ani nie, ani tak, ani też przedko nastąpi.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej Rady państwa, oświadczył na interpelację Grocholskiego prezes Izby niższej, iż odczytanie wniosku rezolucji galicyjskiej postawi na porządek dzienny pierwszego posiedzenia po świętach Bożego narodzenia.

Rząd przedłożył projekta względem oznaczenia rocznego kontyngensu rekruta, uposażenia dworu na lat 10, i zamknięcia rachunków budżetowych z roku 1868.

Korespondent Kraju z Berlina donosi, że po obradach sejmu i po za zgrozmadzeniem ludowemi żądającami rozbrojenia, dziwne rzeczy odbywają się w Prusach. Rząd ściągają rekrutów z takim pospiechem, jakiego nie było w epoce ostatniej wojny. Osobne pociągi wiozą ich, a w skutek tego zwykłe pociągi kolejowe codziennie się spóźniają. Ten gwałtowny ruch wszystkich mocno niepokoi, każdy pyta; czy wojna? z kim? Czy jest to pierwsza oznaka, że p. Bismark znowu objął ster rządów?

Telegramy „Gazety Narodowej.“

Paryż dnia 20. grudnia. Rochefort interpeluje o wydalenie z Francji deputowanego hiszpańskiego, p. Angulo. Podczas gdy deputowanych narodu hiszpańskiego wydalają z obowiązku, narzucają nam gwałtem obecność złożonej z tronu królowej, która spiskuje otwarcie. Surowość rządu francuskiego pochodzi z obawy przed republiką, a ta obawa jest uzasadniona, bo republika już jest blisko!

Minister spraw wewnętrznych odpowiada, iż Angulo nadweryzył obowiązki emigranta, głosił bowiem powstanie!

Rząd stanowczo będzie podług tego jak zasługuje traktować wszelkie usiłowanie, wywołania nieporządków i będzie się starał, ażeby mniejszość bezwładnic — i to nie przemocą siły, ale powagą moralną, popieraną przez kraj cały. (Okłaski.)

Wiedeń d. 21. grudnia. (Z giełdy, godzina 10. m. 55. Akcje banku anglo-aust. 272.—, akcje kredytowe 255.75, Lombardy 260.75. Usposobienie mdłe.

Kursa z dnia 20. grudnia 1869, godz. 2. min 3. popołudniu.

Wiedeń. Akcje kredytowe węg. 78.—. Akcje banku anglo-aust. 272.75. Anglo węg. 85.—. Akcje Karola Ludwika 242.75. Kolej siedmiogrodzka 167.50. Kolej południowa 260.80. Kolej alfordzka 173.—. Kolej państwowa 396.—. Kolej lwowska-cesarsko-wiedeńska 199.50. Kolej półn.-wsch. 161.25. Kolej północna 209.25. Kolej Basoifa 167.—. Kolej węg. wschodnia 89.50. Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 72.80. Losy 1864 r. 117.20. Kolej Nadwiślańska 247.—. Usposobienie stałe.

godz. 6. min. 5. popołudniu. Wiedeń. Renta austriacka 50.—. Akcje kredytowe 256.50. Akcje banku anglo-aust. 272.75. Bank obrotowy 113.75. Akcje Karola Ludwika 243.—. Kolej południowa 261.50. Franko-aust. 98.50. Akcje banku bud. 47.—. Kolej wschodnio-północna 199.—. Akcje banku handlowego ——. Kolej Elbety 192.25. Losy 1860 r. 96.80. Napoleondor 9.87. Losy 1864 r. ——. Banku jenerala ——. Usposobienie mdłe.

Paryż. Renta 3 1/2, 72.70. Lombardy 531.—. Amerykańskie obligi 97 1/2.

Berlin. Moskiewskie banknoty 74 1/2. Akcje kredytowe 133 1/2. Lombardy 142 1/2. Galicyjska kolej 99 1/2. Rumuński 72 1/2. Kolej państwowa 218 1/2. Na Wiedniu 84.

Przyjechali do Lwowa dnia 20. grudnia. Hotel Georger: Stanisław hr. Borkowski z Uhryno, Kajetan Babeczki z Białowa, Grzegorz i Piotr Kaperny z Węg. Jorku.

Hotel Europejski: Henryk Papara z Zubówmostów, Luwik Rosnowski z Jarostawia.

Hotel Langa: Lzydor Blatkiewicz z Trakowa, Michał Łukasiewicz z Trakowa, Rupert Angerer z Wiednia, Herman Bupatti z Wiednia, Ferdynand Hajasz z Wiednia.

Hotel Angielski: Kamiliusz hr. Brobojowski z Tamowicy, Jan hr. Stadnicki z Trakowa, Józef Bal z Tuligłowy, Walery Wągart z Przemysła, Józef Kaszuta z Białowa, Wiktor Wołodkiewicz z Brozdowicz, Henryk Masacz z Podbuża, Lubin Grodzki z Tuligłowy, Aleksander Kwiatkowski z Wojstowa.

Hotel Kubna: Feliks Czerkawski z Złoczowa, Leopold Bystrzanowski z Zawadowa.

Zajazd Polakowski: Teodor Gliksej z Chodorkowic. Hotel Krakowski: Józef Melcher z Szumana.

Odjechali ze Lwowa dnia 19. grudnia. Pp. Karol Philippe adwokat do Wiednia, Bogusław Augustynowicz do Kniaza, Tadeusz i Józef Buczyński do Pacykowa, Grzegorz Czernicki do Bukowiny, Stanisław Gniewosz do Trzcianca, Józef Jaworski do Jankowic, Nikazy Krajewski do Czech, Teodor hr. Lanckoroński do Tarbakowa, Stanisław hr. Michałowski do Bolesławca, Alojzy Sliwiński do Pukieniec, Zdzisław hr. Tyszkiewicz do Wyrzyca, Radolf Urbaniski do Dobrosina, Aleksander Zagórski na Wotyń, Stanisław Zagórski do Lipowic, Franciszek Link do Komarna, Klauzja hr. Dzieduszycka do Jesupola, Aleksander Jwiszawski do Łuki.

Pp. Dr. Filip Fruchtman do Strzy, Ignacy Saafel do Czerniowic, Jan Czajkowski do Białej, Adolf Czajkowski do Bóbrki, Bolesław Ciesński do Tomaszowic, Mieczysław hr. Dzieduszycki do Krakowa, Władysław hr. Mniszek do Przemysła, Aleksander Macarowicz do Wiednia, Władysław Manasterski do Kraczyzna, Józef Podgwański do Dupisk, Leopold Pesche do Przemysła, Stanisław Rozwadowski do Gurówic, Zenon Szumański do Krotoszyńca, Aleksander Szepepański do Lubienia, Franciszek Smarzewski do Kobyła, Mikołaj Wolanski do Pauszówki, Aleksander Nowolecki do Krakowa, Ignacy Dudziński do Potowy, Karol Fürstenberg do Wiednia, Józef Hochberg do Radziwłowa, Dr. Jan Krowalewski do Cieszanowa, Eligia hr. Mniszek do Przemysła.

Do dzisiejszego numeru Gazety Narodowej dołącza się dla części wschodniej Galicji prospekt pisma „Kwiaty“.



